

Byłem na rozstaju dróg  
Kiedy Ty zjawiałaś się  
Jak dobry czas...  
Aaaaaaaah  
Nie pytałaś o nic mnie  
Miałem to na twarzy wiem  
A w oczach żal  
Droga wiodła posród łąk  
Ty zbierałaś niebo w dłonie  
Kwiaty ja  
Mmmmmmh  
Słońce całowało nas  
Opatrzności to był dar  
Wybrała nas...

Tak  
To był piękny dar  
Bo najpiękniejszy czas  
Tak  
To był piękny dar  
To najpiękniejszy czas -(x3)

Nie myślałem wtedy że  
Już wieczorem będę sam  
Ty pójdiesz gdzieś  
Ooooooh  
Dobrze , dobrze było nam  
Spadła tylko jedna łza  
To szczęścia łza

Żadnych pytań, żadnych scen  
Nie robiłaś, kiedy wieczór zbliżał się  
Mmmmmmmh

Dobrze wiedzieliśmy że  
Opatrzności to był dar  
Wybrał nas...

Tak  
To był piękny dar  
To najpiękniejszy czas  
Tak  
To był piękny dar  
To najpiękniejszy czas (x3)

Od tej chwili minęło już  
Wiele lat i wiele zdarzeń  
Zakrył czas  
Ooooooooh  
Szare dni i piękne dni  
Zapisałem w życiu swym  
Też miałem sny

Sny niemądre jak to sny  
W których byłem ja i Ty  
I tamten czas  
Tak to był opatrzności dar  
Jeśli będziesz szczęście miał  
Wybierze Cię

Tak  
To jest piękny dar  
To najpiękniejszy czas  
Tak  
To jest piękny dar  
To najpiękniejszy czas...